

NUMER 18

przerwa

R.SZ.20010/2011

*pisemko szkolne, które pojawi się
od czasu do czasu*

Pod koniec roku szkolnego nasz kolega z klasy ósmej Jakub Makar spędził trzy tygodnie w nietypowy sposób, a mianowicie na morzu. Nie każdy z nas ma okazję przeżyć podobną przygodę, więc postanowiliśmy poprosić Kubę o podzielenie się z nami swoimi wrażeniami.

Jakim sposobem znalazłeś się na statku?

Mój ojciec pracuje na statku transportowym jako pierwszy oficer i

planowaliśmy to już od dłuższego czasu. Miałem wyjechać przed końcem roku, ale nie znałem dokładnej daty. Dowiedziałem się o tym dopiero cztery dni przed odjazdem.

Jak duży był statek, co w nim przewożono?

Statek miał 140 metrów długości, a co w nim przewożono? Tego ani sam kapitan nie wiedział, bo to są informacje utajone.



Jak wygląda dzień marynarza i jak kapitana?

W porcie marynarze cumują statek, rzucają liny, składają schody i pomagają. Na morzu sprawdzają i naprawiają wszystko, co się da.

Kapitan znowu ma odpowiedzialność za całą „papierkową” robotę.

Które porty zwiedziłeś?

Na przykład Rotterdam.

Ile członków załogi znajduje się na statku? Jakiej są oni narodowości?

Załoga to jeden kapitan, trzech oficerów, bossmen, sześciu marynarzy, główny inżynier, dwóch mechaników i jeden sprzątac. A jeśli chodzi o narodowość, to było paru Polaków,

Niemców, najwięcej Filipińczyków.

Byłeś najmłodszym członkiem załogi?

Oczywiście.

A co kobiety? Były tam jakie?

Żadnych kobiet, niestety.

Jeśli towarzystwo na statku było mieszane, to nasuwa się pytanie, czy wykorzystałeś znajomość języka angielskiego.

Tak, wiele razy mówiłem po angielsku.



Jak wyglądał Twój dzień na statku?

Głównie miałem wartę od 4 do 6 i rano, i popołudniu, potem byłem na komputerze i zwiedzałem statek.

I nasze ostatnie pytanie. Cierpiełeś na morską chorobę?

Nie!

Od A do Z..... czyli spowiedź Pana Dyrektora Tadeusza Szkucika

- A autobusem jeżdżę, kiedy - **zawsze**
- B boję się – **raczej nie**
- C cieszę się, gdy – **się cieszą inni**
- D danie, które lubię – **parówka**
- E energię czerpię z – **wnuków**
- F film – **Troja**
- G gram na – **kiedyś mnie zmuszano, ale bez efektu**
- H histerycznie krzyczę, gdy - **nie krzyczę**
- I irytuje mnie – **głupota ludzka**
- J jadłospis szkolny mi – „powiedzmy“
odpowiada
- K kary używam – **nie mam po co**
- L lubię – **dobrych ludzi**
- M mama powtarzała mi – „**Staraj się w życiu.**“
- N nieciekawa lekcja, kiedy byłem w szkole –
nie pamiętam
- O o czym marzę– **o krzywych palmach na Hawajach i pięknej plaży**
- P przyjaciel –**żona i cała najbliższa rodzina**
- R rower mam- **oczywiście dobrze utrzymywany**
- S sam w domu- **nie lubię być**
- T trocha humoru –**nie zaszkodzi**
- U ulubiony uczeń –**nie preferuję nikogo specjalnie**
- W w dzieciństwie chciałem być- **artystą**
- X „X” faktor mam do – **pracy społecznej**
- Y yeti istnieje? –**może ?**
- Z zwierzak, którego mam w domu – **piesek Tolo**



Nasz dyrektor **Tadeusz Szkucik** obchodził podczas wakacji zacy jubileusz życiowy. Redakcja „Przerwy“ składa Panu Dyrektorowi życzenia:



Takie to szczere,

proste życzenia
ofiarujemy Panu w dniu urodzenia:
**Wiele uśmiechów, a mało żalości,
Długich lat życia w szczęśliwości,
Dobrego zdrowia i pomyślności,
Jak najmniej smutków i dużo radości.**

Three days in England

...czyli spostrzeżenia i wspomnienia Szymona Wantuły z podróży do Anglii...

W zeszłym roku szkolnym w maju czteroosobowa grupka naszych uczniów pojechała na wycieczkę do Anglii.



Oto oni : **Marysia, Sabina, Raphael i Szymon** przy fontannie na Trafalgar Square.

„*Jak można zauważyć, pogoda była nietypowa dla Anglii, słońce i ani kropli deszczu. A u nas w tym czasie powodzie...*”



„*Bardzo mi się podobała podróż promem przez kanał La Manche i rejs po Tamizie.*”

„*Dwa dni zwiedzaliśmy Londyn, a jeden dzień spędziliśmy na południowym wybrzeżu Anglii. Przeszliśmy się po słynnych skałach kredowych Seven Sisters.*”



„*Było strasznie drogo , ale pieniędzy na prezenty dla rodziny i kolegów oraz na fish and chips nie zabrakło...*”



Pomimo tego na pytanie, czy pojechałby znowu, odpowiedział:
„Oczywiście.”

Redakcja w składzie: Jola, Ianka, Aga, Jasiub, Michał, Tomasz

